

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN
DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 4. Zagranicą zł. 7. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, S-to Jańska 1. Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, tel. 82 i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagranicą.

Redakcja i Administracja ARSENAŁSKA 4, Tel. 99. Czyna od g. 9 do 3 pp. Redaktor przyjmuje od 2 — 3 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry na 4-ej stronie groszy 10. Komunikaty i ogłoszenia tekstowe za wiersz milimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń 5-o łamowy, na 4-ej str. 8-mio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację dowolnie zmieniane

Zgromadzenie Narodowe. Sytuacja po rezygnacji Marszałka Piłsudskiego.

Przebieg Zgromadzenia Narodowego.

Obrady klubów—kandydat prawicy.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

WARSZAWA, 31.V. Godz. 9.40. Dziś od rana kluby sejmowe rozpoczęły obrady. Przybyli prawie wszyscy posłowie prawicy i lewicy. Brak następujących posłów:

z klubu P.S.L. Piast — 4-ch posłów, w tem posła Witosa, Kiernika i Sobka,
z klubu P. P. S. — posła Szumskiego,
z klubu Zw. Lud. Nar. — jednego posła,
z klubu Chrześc. Narod. — 3-ch posłów,
Inne kluby w komplecie.

O godz. 7.00 rano rozpoczęły obrady mniejszości narodowościowej i N. P. R.

Klub Zw. Lud. Narod. postawił kandydaturę wojewody Poznańskiego p. Bnińskiego. Kluby Zw. Lud. Narod., Chrześc. Demokracji i Chrześc. Narod. postanowiły głosować na wspólnego kandydata prawicy, p. Bnińskiego.

Dotychczas postawiono dwie oficjalne kandydatury: Marszałka Piłsudskiego i wojewody Bnińskiego.

Rozkład sił przy pierwszym głosowaniu mniej więcej równy.

Jak się odbywało głosowanie.

O godz. 10.00 rano sala Zgromadzenia Narodowego pocięta się zwolna zapętnić posłami i senatorami. Łoże dyplomatyczne wypełniły się szczerze przedstawicielami państw zagranicznych. Świat dziennikarski — zarówno polski jak i zagraniczny — jest niezwykle licznie reprezentowany. Galerje dla publiczności przepelnione. Panuje wzorowy, nierzadki porządek.

O godz. 10 min. 15 wchodzi na salę obrad przewodniczący Zgromadzenia, Marszałek Sejmu Rataj w otoczeniu prezydium Sejmu, i wśród doszczętnie zapętnionej sali otwiera Zgromadzenie. Prosi o zgłoszenie kandydatów na piśmie. Imieniem zablokowanej lewicy kandydaturę Marszałka Piłsudskiego przedstawia poseł Marek (P. P. S.). Prawica zgłasza kandydaturę wojewody Bnińskiego. Składają ją w imieniu stronnictw Głabiński (Zw. Lud. Narod.), Dubanowicz (Ch. Narod.). Następnie przewodniczący Zgromadzenia oznajmia, iż wpłynęły dwie kandydatury w porządku alfabetycznym: wojewody Bnińskiego Adolfa i Marszałka Piłsudskiego Józefa. Przy ogłoszeniu kandydatury Bnińskiego rozlega się jakiś głos z ław lewicowych „przegrał Polskę”. Przewodniczący energicznie protestuje przeciwko naruszeniu spokoju i zapowiada, iż każdego członka Zgromadzenia, który będzie naruszał spokój, usunie bezwzględnie z sali.

Z kolei Marszałek Rataj powołuje do komisji skrutynium posłów: Niedbalskiego, Ledwocha, Karasza i Pużaka oraz senatorów: Glogera, Kaniowskiego, Gliczyndera i Koernera. Senatorowie zajmują swe miejsca. Marszałek przewodniczący oznajmia rozpoczęcie głosowania. Głosujących wywołuje z listy senator Gliczynder. Pierwszy oddaje głos w porządku alfabetycznym poseł Adamek. Dotychczas nie oddali głosów z powodu nieobecności następujący posłowie: Baranow—białorusin, Dmitrjew—ukrajiniec, dr. Kiernik—Piast, Kuryłowicz—P. P. S., senator Łubieński—Ch. N., sen. ks. Maciejewicz, poseł Tymoszczyk—ukrajiniec, poseł Wasyńczuk Paweł—ukrajiniec, Osiecki i Wincenty Witos — Piast, poseł Wójcicki—Ch. D. W chwili rozpoczęcia głosowania wchodzi na salę Rząd z Premierem Bartlem na czele i zajmując łożę rządową! Premier Bartel, jako poseł, oddaje również głos.

Przy literze R. marszałek Rataj oddaje również swój głos. Godzina 11.50 — głosowanie trwa.

Podczas obrad nocnych klub Zjednoczenia Niemieckiego zmienił postanowienie, uchwalając głosować za Marszałkiem Piłsudskim.

W klubie N.P.R. przeważająca większość głosuje za Marszałkiem Piłsudskim. Mniejszości słowiańskie i grupa posła Wojewódzkiego postanowiły oddać białe kartki.

Rezultat głosowania.

Marszałek Piłsudski otrzymał 292 głosy, wojewoda Bniński 193, unieważniono 61 głosów. Ogółem oddano 546 głosów.

Żądamy zmiany Konstytucji.

Marszałek Piłsudski nie przyjął Wczorajsze manifestacje.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Po zgłoszeniu wyborów w Zgromadzeniu Narodowym p. Premier Bartel udaje się do marszałka Piłsudskiego z zawiadomieniem o dokonaniu wyborze. Marszałek odparł p. Premierowi, iż wyboru nie przyjmie. W kuluarach sejmowych wiadomość ta wywołała piorunujące wrażenie.

W kilka minut później p. Marszałek Rataj w towarzystwie Premiera Bartla udał się do Marszałka Piłsudskiego, przekładając urzędowo o wyborze. Po wizycie p. Premiera Marszałek Piłsudski wniósł na ręce Marszałka Rataja list, w którym rezygnuje z wyboru.

Druza elekcja 1 czerwca.

Przewodniczący Zgromadzenia Narodowego, Marszałek Rataj udał się w towarzystwie Premiera do Marszałka Piłsudskiego, który potwierdził ustnie swą decyzję, oświadczając, że jest ona nieodwołalna. Marszałek Rataj powrócił do gmachu Sejmu, gdzie powyższe zakomunikował przedstawicielom prasy, dodając równocześnie, iż powtórne Zgromadzenie Narodowe odbędzie się jutro dnia 1 czerwca o godz. 10 rano.

Wrażenia w stolicy.

Rezygnacja Marszałka Piłsudskiego wywołała wstrząsające wrażenie w stolicy, tem bardziej, że na wiadomość o wyniku Zgromadzenia Narodowego odbyły się pierwsze spontaniczne pochody i manifestacje na cześć Marszałka Piłsudskiego.

Motywy rezygnacji. Powodem rezygnacji — wadliwość Konstytucji, zwłaszcza w dziedzinie prerogatyw Prezydenta Rzeczypospolitej.

List rezygnacyjny Marszałka Piłsudskiego brzmi następująco:

„Minister spraw Wojskowych. Warszawa, dnia 31 maja 1926 r.
Panie Marszałku!

Dziękuję Zgromadzeniu Narodowemu za wybór. Po raz drugi w mojem życiu mam w ten sposób zalegalizowanie moich czynności i prac historycznych, które niestety dla mnie spotkały się przedtem z oporem i niechęcią dosyć szeroką. W każdym razie dziękuję wszystkim panom, że wybór mój nie był jednogłosem, tak jak to było w lutym 1919 r. Mniej może będzie zdrad i fałszów.

Niestety, przyjąć wyboru nie jestem w stanie. Nie mogłem wywalczyć sobie zapomnienia, nie mogłem wydobyć z siebie aktu zaufania i zdecydować się w tej pracy, którą już raz czyniłem, ani też do tych, co mnie na ten urząd powołują. Zbyt silnie stoi mi w pamięci tragiczna postać zamordowanego prezydenta Narutowicza, którego nie zdołałem od okrutnego losu uchronić.

Zbyt silnie działa na mnie brutalna napaść na moje dzieci. Nie mogę więc nie stwierdzić raz jeszcze, że nie potrafię żyć bez pracy bezpośredniej, gdyż istniejąca Konstytucja od Prezydenta taką właśnie pracę odsuwa i oddala.

Musiabym zanadto się męczyć i łamać. Inny charakter do tego jest potrzebny.

Przepraszam za zawód, który czynię nie tylko tym, którzy za mną głosowali, lecz i tym, co poza salą oczekiwali tego odemnie. Sumienie, do którego się odwoływałem po tysiąc razy, ostatnimi dniami nie pozwoliło mi zadośćuczynić tym żądaniom. Dziękuję jeszcze raz za wybór i proszę o natychmiastowy, daj Boże szczęśliwy, wybór Prezydenta Rzplitej.

(—) JÓZEF PIŁSUDSKI.

Jest wiadomem, iż kandydatem na Prezydenta Rzeczypospolitej, któregoby chętnie widział Marszałek, jest p. Mościcki, dyrektor fabryki azotu w Chorzowie.

W godzinach popołudniowych ma się odbyć u Marszałka Rataja zebranie przedstawicieli wszystkich klubów parlamentarnych.

Kandydatura rektora Zdziechowskiego.

Jak się dowiadujemy kandydaturą chowskiego na Prezydenta Rzeczypospolitej U. S. B. profesora Zdziechowskiego nie była wysuwana.

W dniu wczorajszym, na skutek wieści o nieprzyjęciu przez Marszałka Piłsudskiego godności Prezydenta, Polska Partja Socjalistyczna i związki zawodowe zorganizowały wiec i pochód w godzinach wieczorowych. Pochód rozpoczął się z ul. Kijowskiej z siedziby związków i podążył na plac Łukiski, gdzie do manifestujących przyłączyli się członkowie Zw. b. Wojskowych i innych organizacji oraz liczne grupy niezorganizowanych.

Na placu Łukiskim przemówił prezes związku, p. Stążowski, podkreślając, iż twórcą i wódcą odrodzonej Polski, Marszałek Piłsudski ma prawo i powinien wziąć silną władzę w swoje ręce. Prawo to dają mu wielotysięczne rzesze ludu pracującego, daje to wewnętrzna spójność duszy zbiorowej Narodu, która po długim okresie nieudolnych rządów, ockniona ostatnimi wypadkami, woła o energiczną, czystą i sprawliwą władzę. Rzesze ludu pracującego całej Polski, świadome powagi chwili, żądają tylko pracy i sprawliwosci.

Następnie p. Stążowski odczytał następującą rezolucję, którą postanowiono wysłać do Rady Ministrów—

Rezolucja.

— Twardo stojąc przy hasłach odrodzenia moralnego Zgromadzenie Ludowe odbyte w Wilnie w dniu wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, wyraża swą radość z wyniku takowych i zwraca się do Marszałka Piłsudskiego z apelem aby przez ujęcie kierownictwa rządów w swe ręce dokonał rozpoczętego dzieła, a do Sejmu aby powziął uchwałę o rozwiązaniu Sejmu przez co otworzy się droga do nowych wyborów, których domagają się zarówno tak zgromadzeni jak też i całe społeczeństwo.

Po przemówieniu p. Stążowskiego zebrani w ilości przeszło 2 tys. osób udali się pochodem przed Województwo, gdzie delegacja wręczyła p. wojewodzie Raczkiewiczowi tekst rezolucji. P. wojewoda przemówił do zebranych, zapewniając, iż tekst rezolucji niezwłocznie zakomunikuje Rządowi.

Pochód udał się dalej przed Inspektorat Armji celem wręczenia tekstu rezolucji gen. Śmigłemu-Rydzowi. Po wręczeniu rezolucji przez delegację, gen. Śmigły-Rydz, witany entuzjastycznymi okrzykami, ukazał się na balkonie i przemówił do zebranych wskazując, że Marszałek Piłsudski, który od początku życia swego walczył o wyzwolenie i niezależność Polski, który w długoletnich wysiłkach o dobro i potęgę państwa wykazał niespożyty energje, hart ducha i potęgę czynu, wykorzystana całej rozciągłości rozbudzenie świadomej, potężnej woli narodu, że — skupiając w sobie moc duszy zbiorowej — wszystkie te wspaniałe moce ku odbudowaniu potęgi Rzeczypospolitej skieruje.

Przemówienie generała zebrani przyjęli długo niemilkącymi okrzykami ku czei Marszałka Piłsudskiego i obrońcy kresów, gen. Śmigłego-Rydz.

W czasie pochodu tłum wznosił okrzyki, domagające się pełnej władzy dla Marszałka i rozwiązania Sejmu i Senatu. (es-ki).

Sprzeczką o Abd-el-Krima.

TANGER, 31.V (Pat.). Hiszpanie żądają, aby Abd-el-Krim wydany został im, a nie Francji, z tego powodu, iż stwierdzono wśród jeńców brak 18 oficerów hiszpańskich, oraz ponieważ Abd-el-Krim walczył wesońniej z Hiszpanją niż z Francją.

Dzisiaj WYŚCIGI KONNE w Pospieszce z totalizatorem.

NADESZŁY nowe partie **KSIĄŻEK**
z dziedziny Literatury
Prawa
Historji
Beletrystyki etc.

do działu Komis. - Antykwarskiego

Księgarni Józefa Zawadzkiego w Wilnie
Ceny niskie! Wielka 7, tel. 6-60.
482

8-oklasowe Koedukacyjne Gimnazjum im. Tadeusza Czackiego w Wilnie
program gimnazjów państwowych.
Typ humanistyczny (z łaciną). 480

Godziny łaciny mogą być na życzenie zastąpione godzinami przedmiotów matematyczno-przyrodniczych.

Własny higieniczny lokal w oddzieln. budynku z ogrod. przy ul. Wivulskiego 11 (róg Piłsudskiego).

Zapisy przyjmuje do wszystkich klas od I-jej do VIII włącznie, oraz informacji udziela kancelarja — **narazie** w gmachu gimnazjum im. kr. Zygmunta-Augusta M. Pohlanka 11, II piętro, od g. 4 do 8.

Egzaminy wstępne rozpoczną się d. 25 czerwca b. r.
Lekcje w roku szk. 1926-27 w klas. I, II, III i IV odbywać się będą w godzinach rannych, w pozostałych zaś wyższych klasach — w godzinach popołudniowych.

Wzruszająca manifestacja wojska.

(Telef. od własn. koresp. z Warszawy).

Na pierwszą wieść o dokonanej wyborze rozpoczęły się na ulicach Warszawy żywiołowe manifestacje na cześć Marszałka Piłsudskiego.

Na balkonach domów w śródmieściu wywieszono flagi z powodu triumfalnego odrodzenia zwierzchniej władzy **Marszałka Piłsudskiego**. Na ulicach panował entuzjazm publiczności.

W południe na wieść o wyborze Marszałka na Prezydenta Rzeczypospolitej w żywiołowym odruchu oficerowie Min. Spraw Wojsk. i Sztabu Gen. opuścili biura wojskowe formując **olbrzymi manifestacyjny pochód ku czci Marszałka**.

Oficerowie w liczbie zgórą tysiąca z kilkunastu generalami na czele prowadzeni przez pierwszego zastępcę szefa administracji armji gen. **Norwid-Neugebauera** i szefa korpusu kontrolerów gen. **Góreckiego**, udali się na plac Saski zatrzymując się i zwracając w sztyku rozwiniętym frontem do pomnika **ks. Józefa Poniatowskiego**.

Cały plac Saski zaległy niezliczone tłumy publiczności.

W głębi placu wzdłuż ul. Ossolińskich ustawili się zwarte szeregi bataljonu strzeleckiego.

Na czoło kolumny oficerów wystąpił gen. **Górecki** i zwrócił się do zebranych w te słowa:

Koleżdy, Zgromadzenie Narodowe powierzyło najwyższą władzę Rzeczypospolitej Marszałkowi Piłsudskiemu. Przybyliśmy tu, aby o tej wielkiej wieści zdać raport Józefowi Poniatowskiemu i złożyć hołd Nieznanemu Żołnierzowi.

Następnie robiąc zwrot do pomnika i salutując, wzruszonym ale silnym głosem general **Górecki** zaraportował: „**Marszałku Poniatowski, melduję, że pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski objął z woli narodu Najwyższą władzę Rzeczypospolitej**” poczem zwracając się ku grobowcowi Nieznanego Żołnierza powiedział: **Nieznanym Żołnierzu! Piłsudski, przybyliśmy zwiastować Ci wielką wieść o Polsce. Człowiek, który Cię do boju na śmierć prowadził, który krwią Twoją znaczył granice Rzeczypospolitej, otrzymał**

Wybór Marszałka Piłsudskiego zapewni Polsce duże korzyści.

PARYŻ, 31-V. (Pat) W artykule, poświęconym Zgromadzeniu Narodowemu „Le Matin” pisze: Wybór Marszałka Piłsudskiego na Prezydenta Rzeczypospolitej jest zapewniony, gdyż jest on bardzo popularny, zarówno w masach lewicowych, jak i w pewnych grupach prawicy.

Dziennik zaznacza, że Polska wyciągnie z tego duże korzyści, gdyż program Marszałka zgodny jest z interesami młodego narodu polskiego, dla którego absolutnie niezbędny jest kierunek „środkowy”.

Wileński zespół operowy.

W ostatnich dniach powstał w Wilnie „Wileński zespół operowy”. Zespół ten powstał z użyciem prof. Ludwiga, który po gruntownych studiach, przed rokiem już, jako solista i członek zespołu chóralnego, zaproszeni przez Koło Polonistów U. S. B., wystąpił w „Widmach” Moniuszki na dziedzińcu uniwersyteckim przed frontem kościoła św. Jana, śpiewając, mimo przejmującego zimna wieczorem, czysto i z wielką precyzją interpretacji.

Następnie w czerwcu na popisie szkoły w sali Teatru letniego przeszli pierwszą próbę sceniczną, wykonując pod każdym względem poprawnie scenę ogrodową „Fausta”.

Przez cały rok potem, młodzi ci adepci sztuki uczestniczą w koncer-

tach i przedstawieniach operowych poranków muzycznych w Sali Miejskiej, gdzie dzięki poparciu wiceprezydenta p. Łokuciejewskiego, z ramienia sekcji kulturalno-oświatowej magistratu, pod kierunkiem prof. Ludwiga i dr. Szeligowskiego wykonano szereg poważnych fragmentów operowych polskich i obcych scenicznie, kilka utworów oratoryjnych i t. d. Piękne sceny ze „Starej Baśni” Żeleńskiego, 3 akty „Cyganerji” Pucciniego, dwa akty „Cyrulka” Rossiniego, fragment i III akt „Opowieści Hoffmana”, „Tanhansera”, III akt „Trawiaty”, „Lohengrina” i oratorium „Stabat Mater”, poranki poświęcone polskiej pieśni narodowej i artystycznej — oto wiązanka kwiecista, uwita z pracy młodego zespołu, który pod artystycznym kierunkiem swego profesora i reżysera i przy wybitnej współpracy i akompanjamentie naszego muzykologa pr. Tadeusza Szeli-

Olbrzymie manifestacje P. P. S. w Warszawie.

Równocześnie w godzinach południowych odbywały się olbrzymie manifestacje P.P.S. na Placu Teatralnym. Do zgromadzonych tłumów przemawiali posłowie socjalistyczni, tłumaczyli im akt rezygnacji Marszałka i wzywając do dalszej walki o prawa robotnika i chłopów i demonstrując na rzecz rządu robotniczo-włościańskiego i postulatów P.P.S.

Po przemówieniach rozwinął się olbrzymi pochód, jakiego Warszawa od roku 1905 nie pamięta i ulicą Senatorską, Krakowskim Przedmieściem, placem Saskim, Królewską, Nowym Światem, Al. Ujazdowską i Marszał-

kowską udał się pod okrogi komisji robotniczej w Al. Jerozolimskich, gdzie w spokoju się rozwiązał.

Podczas pochodu w bardzo wielu miejscach odbywały się wzruszające sceny. Nieznajomi ludzie padali sobie w objęcia, wznosząc okrzyki na cześć Marszałka Piłsudskiego.

Uczestnicy idących naprzeciw siebie pochodów bądź to robotnicze, bądź to inteligencji i P. O. W. witali się radosnymi okrzykami, podchwytываяmi przez niezliczone tłumy publiczności i rzucali się sobie na szyję.

Sytuacja w Sejmie po odmowie Marszałka Piłsudskiego.

W Sejmie po chwilowym odro-

wnięciu w godzinach południowych rozwinął się znowu ożywiony gorączkowy ruch. Wiadomo bowiem się stało, iż Marszałek Piłsudski zalecił członkom Zgromadzenia Narodowego, którzy za niego oddali swoje głosy, aby na dzisiejszym Zgromadzeniu Narodowym powie- rzili godność Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacemu Mościckiemu, naczelnemu kierownikowi zakładów w Chorzowie.

O godzinie 2 po południu p. marszałek **Rataj** wzywał do siebie kolejno następujących przywódców klubów: Z Piasta pp. **Dębskiego, Erdmana i Niedbalskiego**, z P. P. S. — **Marka, ChN — Chacińskiego, NPR, — Popiela**, prezydium Koła Żydowskiego i ze Zw. Lud. Nar. — **Głębickiego**.

Podczas tych konferencji Marsz. **Rataj** zapytywał się, jakie stanowisko kluby zajmą na Zgromadzeniu Narodowym.

W godzinach wieczornych sytuacja przedstawiała się następująco: 3 kluby prawicowe t. j. ZLN., ChN. i ChD wysuwają w dalszym ciągu kandyda-

ture wojewody **poznńskiego p. Bnińskiego**.

Z inicjatywy premiera **Bartla**, jako członka Klubu Pracy Piast NPR. Klub Pracy i Koło Żydowskie opowiedziały się za kandydaturą prof. **Mościckiego**. Natomiast na lewicy panuje rozbieżność: mianowicie PPS, postanowiła wysunąć kandydaturę **Ignacego Daszyńskiego**, którą chciał narzucić Str. Chłop. i Wyzwoleniu. Jednakże w obu włościańsko-lewicowych ugrupowaniach sytuacja nie skryształizowała się jeszcze dotychczas jasno i wyraźnie.

Co się tyczy mniejszości to, po za Żydami, którzy się opowiedzieli za kandydaturą prof. **Mościckiego**, klub niemiecki zgodził się również głosować na tę kandydaturę, zaś mniejszości słowiańskie postanowiły odroczyć swoją decyzję do 8 godz. rano dnia dzisiejszego, o której to godzinie kluby te zbierają się na radę. W każdym bądź razie mniejszości słowiańskie nie będą głosować na **Mościckiego**, co najwyżej mogłyby z pewnymi zastrzeżeniami poprzeć kandydaturę p. **Daszyńskiego**.

Nowi kandydaci.

Późno w nocy przyjechał do Sejmu premier **Bartel** i odbył szereg konferencji z przywódcami Wyzwolenia, Str. Chłop. i P.P.S.

Na dzisiejszym Zgromadzeniu Narodowym należy się liczyć z po-

stawieniem 3 kandydat: prof. **Mościckiego**, wojewody **poznńskiego p. Bnińskiego** i p. **Daszyńskiego**.

Według powszechnego przekonania w kuluarach sejmowych wybrany będzie prof. **Mościcki**.

Schwytnie sprawcy strzałów pod Sulejówkiem.

Podawaliśmy wczoraj wiadomość o tajemniczych strzałach i wybuchu, wywołanym w dniu 28 maja wieczorem około willi Marszałka w Sulejówku.

Obecnie możemy dodać, że tajemniczość tego wypadku niebawem się wyjaśni, gdyż, jak się dowiaduje „Kurier Poranny”, w niedzielę rano schwytały władze około domu Marszałka Piłsudskiego jakiegoś osobnika z bronią w ręku pragnącego ponownie napastować lokal Marszałka.

Po przesłuchaniu przez władze osobnika tego aresztowano. Dochodzenie w toku.

Marszałek Trąpczyński o zmianie Konstytucji.

Paryski „Matin” zamieszcza artykuł Sauerweina o wrażeniach z Polski, zawierający m. in., rozmowę z marsz. Trąpczyńskim.

W toku rozmowy, marsz. Trąpczyński oświadczył, że akcja jego grupy ma jedynie na celu zmusić wszystkich do powrócenia do praworządności. Konstytucja może być zmodyfikowana tylko sposobem legalnym. Władza Prezydenta Rzeczy-

pospolitej powinna być wzmocniona, powinien on mieć prawo przewodniczenia osobliwie Radzie Ministrów, rozwiązywać Izby przy poparciu zwykłej większości Senatu, bez rozwiązywania ostatniego. Ordynacja wyborcza powinna również ulec zmianie w kierunku podniesienia do lat 30 wieku dla czynnego prawa wyborczego.

Prezes Polsk. Akad. Umiejętności o wyborze Prezydenta.

Przytaczamy poniżej wytrawny głos Prezesa Akademii Umiejętności w Krakowie o roli Marsz. Piłsudskiego:

„Nikt mnie wprawdzie o radę nie pytał, ja nie wiem, czy kto z tych, co inaczej myślą, posłucha, ale w czasach takiej strasznej troski, jak obec-

na, uważam i ja za swój obowiązek powiedzieć co myślę. Człowiek stojący zdala od czynnej polityki jasniej widzi prawdę i potrzeby życia, niż ci co patrzą na sprawy i postępują w nich ze stanowiska swych stronnictw i zawodowej „roboty politycznej”. Nie należałem też nigdy do „zawodowych” ani stronników ani przeciwników marszałka Piłsudskiego — nie znam Go nawet osobiście.

Jeżeli Polska ma takiego wielkiego człowieka, o jakiego wszyscy nie od dzisiaj się modlą, to niechże go Zgromadzenie Narodowe postawi na czele państwa, nie oglądając się wtedy na nie i nikogo.

Ale go niema, prawda? A jeżeli gdzie rośnie lub dojrzewa w cichości, to wystrzeli w górę, gdy przyjdzie jego czas, nie pytając każdego z osobna o pozwolenie. To przyszłość niepewna.

Trzeba zatem wziąć tego człowieka, który jest, a jest nim Marszałek Piłsudski. W każdym razie jest większy od innych i chyba coś Mu naród jest winien! Jest też mężem prawym, a w dzisiejszych czasach to tytuł wielki.

Czyż naprawdę ludziom tak trudno zdobyć się na trochę wdzięczności, rozumu i bezstronności? Ale oddanie Marszałkowi Piłsudskiemu głosu nie uważałbym jeszcze za spełnienie swego obowiązku członka Zgromadzenia Narodowego. Nie dosyć jest wybrać Go ostatecznie Naczelnikiem państwa — trzeba to zrobić uczciwie i szczerze, to znaczy potem w dalszym ciągu poczuwać się do swego obowiązku i elekta uczciwie, szczerze i mądrze popierać. Marszałek Piłsudski nie chce być dyktatorem, chce się na swem społeczeństwie oprzeć: jeżeli Naród Go poprze, to z tego powstanie Siła.

Inaczej będziemy dalej uragawiskiem świata, a to rzecz przykra i ciężka”.

Jan Rozwadowski.

Prezes Polsk. Akad. Umiejętn.

Postulaty mniejszości narodowych.

Jak wiadomo kluby mniejszości słowiańskich uchwały zeszłej nocy wstrzymać się od głosowania uważając, że kwestja wyboru Prezydenta jest sprawą czysto polską. Przemysły wysunęły mniejszości jako motyw swego desinteresu argument następujący:

„Oddaliśmy swe głosy za pierwszym Prezydentem; zamordowano go. Drugi zawiódł nasze oczekiwania. Wolimy się usunąć. I tak mniejszości nie na tem nie zyskują”.

Takie stanowisko skłoniło lewicę polską do układów z mniejszościami, które to rokowania doprowadziły do wyrażenia ze strony lewicy polskiej gotowości współpracy z mniejszościami nad uwzględnieniem ich postulatów, mniejszości wzajemnie zobowiązały się w razie potrzeby poprzeć swoich głosami kandydaturę Marszałka Piłsudskiego.

Na tej też podstawie zgodzono się, że w najbliższej przyszłości stonietwalewicy poprą usiłowania mniejszości w kierunku uzyskania autonomji terytorjalnej w granicach Rzeczypospolitej. Jeżeli zaś chodzi o dzień dzisiejszy, — mniejszości oddadzą swe głosy za Marszałkiem Piłsudskim, jeżeli głosy te będą potrzebne jego kandydaturze dla uzyskania większości.

Jak się jednak okazało głosy mniejszości okazały się kandydaturze Marszałka Piłsudskiego zbyt słabymi, gdyż i bez nich otrzymał on ogromną przewagę w Zgromadzeniu Narodowym.

Tak więc udało się mniejszościom za tanią cenę uzyskać rzeczników swych postulatów.

gowskiego, na scenie i na estradzie pierwsze stawiał kroki i zaprawiał się do przyszłego zawodu.

Była to akademja operowa bez tej nazwy i bez układów państwowych, jak zagranicą, a jednak rzadko gdzie, nawet w stołecznych środowiskach, młodzież może korzystać z podobnej sposobności praktycznego kształcenia się, obywania z kostjumem, ze sceną i publicznością, zwłaszcza że śpiewano bez znaków kapelmistrza, a grano bez suflera i inspicjenta.

Wyjątkowo sprzyjające warunki umiejętnie wykorzystał prof. Ludwik i w znacznej mierze przygotowany przez siebie na scenę zespół solistów, zgrupował w towarzystwie, które na wzór krakowskiego Tow. Operowego, którego był współzałożycielem i pierwszym reżyserem, rozszerzył przez pozyskanie dlań najzdolniejszych członków tutejszych

zespołów chóralnych. Tak powstałe towarzystwo, złożone z przeszło 60 członków, tworzy obecnie kadry „Wileńskiego Zespołu Operowego”, który w drugim dniu Zielonych Świątek b. r. ukonstytuował się formalnie, wybrał tymczasowy zarząd, a przed zalegalizowaniem Tow. występuje w śróde, dnia 2-go czerwca br. w Sali teatru „Lutnia” z przedstawieniem „Halki” **Moniuszki**, w pierwszej jej dwuaktowej koncepcji, jako świadectwem kilkuletniej pracy i dowieńdź wyznaczenia.

Dla Wilna będzie to nie tylko uroczystość czysto muzyczna; wileński zespół operowy, pragnąc uczcić przy tej sposobności 50-lecie pracy na polu sztuki i krytyki p. Czesława Jankowskiego i sięgając w lata piętnastej twórczości operowej wielkiego mistrza Stanisława Moniuszki, występuje z dowodem dojrzałego stosunku do pięknych tradycji Wilna

i to będzie poczytane za wielką zasługę nowo powstałego towarzystwa.

Nadto wystawienie „Halki” w pierwszej, dwuaktowej jej koncepcji, powinno być rewelacją dla całej Polski, albowiem myśli wystawienia w ten sposób „Halki” nikt dotąd nie zrealizował, a właśnie ta koncepcja dopiero otwiera pole dla nowych pomysłów inscenizacyjnych po macoszemu, traktowanej naszej opery narodowej!

Komisję artystyczną „Wileńskiego Zespołu Operowego” tworzą pp. **Stefan Sledziński, dr. Tadeusz Szeligowski, Eugeniusz Dziewulski i Jadwiga Hryniewicka z prof. Adamem Ludwigiem** na czele.

Początek zrobiony. Od dalszej pracy i stosunku społeczeństwa zależać będzie, wierzymy, przyszłość stałej opery w Wilnie.

J. Batorowicz.

Życie gospodarcze.

Plan odrodzenia gospodarczego.

„Nowy Kurjer Polski” zamieszcza wywiad z Ministrem Handlu i Przemysłu inż. Hipolitem Gliwicem.

Wywiad ten, ze względu na doniosłość spraw w nim poruszonych, zamieszczamy w całości.

Kryzys obecnie przeżywany — stwierdza p. Minister — jest potrójny.

Więc przedewszystkiem mamy kryzys gospodarczy jak zresztą w wielu krajach Europy. Kryzys ten jest u nas właściwie u schyłku. Najlepszym dowodem tego jest wolne, lecz stoale zmniejszanie się liczby bezrobotnych, która spada z 363.000 (maximum w dn. 13 lutego rb.) do 313 tysięcy. Jeżeli przytem zważymy, że ilość dni pracy się także zwiększa, to będziemy mieli dowód dostateczny, że jak to zresztą przewidywałem jeszcze w początkach lutego, kryzys gospodarczy obecnie słabnie.

Drugim kryzysem jest kryzys finansowy. I w tem nie jesteśmy odosobnieni. Kryzys taki panuje obecnie we Francji, Belgji, Włoszech. Kryzys ten przejawia się z jednej strony w trudnościach budżetowych i w datującym się od połowy zeszłego roku załamaniu się waluty naszej, z drugiej zaś strony w anarchji stosunków kredytowych. Naczelnym zadaniem każdego, a więc i rządu obecnego jest zrównoważenie budżetu. Wysiłki w tym kierunku idą po linii zarówno najskrupulatniejszej oszczędności, jak i zwiększenia wpływów. Oszczędności, muszą tu zaznaczyć, nie zawsze iść powinny w parze z mechanicznym obniżeniem i bez tego kusych uposażań urzędniczych. Tani urzędnik jest najdroższym urzędnikiem i na taki zbytek kraj nasz nie może sobie pozwolić. Natomiast koniecznym jest udoskonalenie administracji, skasowanie całego szeregu zbędnych, to znaczy szkodliwych urzędów i wprowadzenie większej wydajności pracy na modłę amerykańską. Zwiększenie wpływu podatków nie pokrywa się zupełnie ze wzrostem norm podatkowych. Nieprzemysłane, wysokie podatki często pozostają dezeratami na papierze, szczególnie gdy są układane z fiskalnego punktu widzenia bez względu na wymogi gospodarczej natury. Chodzi o ulepszenie systemu podatkowego i udoskonalenie aparatu podatkowego.

Sprawa stabilizacji złotego w przeważnej mierze uzależniona jest od aktywności bilansu handlowego. Pod tym względem sytuacja przedstawia się pomyślnie: od września nasz bilans handlowy jest wybitnie dodatni, nadwyżka za ostatnie miesiące wynosi od września 80 milionów złotych, ostatnie zaś dane z kwietnia wykazują przewyżkę wywozu nad wwozem 44 milj. złotych.

Zupełna jednak sanacja skarbową, a przedewszystkiem doprowadzenie do normy stosunków kredytowych możliwym jest tylko po zwaloczeniu trzeciego kryzysu, kryzysu najgłębszego, kryzysu zaufania. Nie może być mowy o kredycie, nie może być mowy o regularnym wpływie podatków, nie może być mowy o wypuszczeniu w obieg olbrzymich ilości ukrytych obecnie w pończochach, w skryniach i w sejfach wysokocennych walut obcych bez powrotu powszechnego zaufania. Społeczeństwo, znajdujące się w takim stanie, że podejrzewa swój rząd, swoje instytucje ustawodawcze, społeczeństwo, w którym panują taka atmosfera że każdy musi dowodzić, że nie jest człowiekiem nieuczciwym, takie społeczeństwo nie może liczyć na żadną pomoc finansową zzewnątrz, na godziwych warunkach.

Wypadki ostatnie były rewolucją polityczną. Niema w nich ani cienia nawet rewolucji społecznej. Wypadki te były odruchem społeczeństwa, duszącego się w stęchłej atmosferze braku zaufania. W odruchu tym skoncentrowała się cała siła tęskniącej do silnej i uczciwej władzy ludności, która chciała mieć wreszcie gwarancję

tego, że wyteżona praca nie pójdzie na marne, że grosz publiczny będzie ostrożnie i oględnie wydawany, że jeżeli wypadnie iść na te czy inne warunki w tranzakcjach finansowych, to warunki te będą podyktowane nie czem innym, lecz jedynie i wyłącznie dbałością o dobro publiczne. Takiego gwaranta masy polskie znajdują w Marszałku Piłsudskim, potężną osobistość którego daje rękojmię przywrócenia ogólnego zaufania. Jest rzeczą charakterystyczną, że miarodajne sfery finansowe zagraniczne ustosunkowały się do ostatnich faktów właśnie w taki, a nie inny sposób.

W oczyszczonej atmosferze praca wszystkich będzie wydawniejsza, a przeciw naczelnym hasłom najbliższej chwili jest wyteżona praca. Po pokonaniu kryzysu zaufania, wypadnie, by ostatecznie, usunąć kryzys gospodarczy, uczynić wysiłek bardzo znaczny w celu podniesienia na poziom odpowiedni naszej wytwórczości i naszej niskiej konsumpcji, a więc i zdolności spożywczej kraju. Iść bowiem na zdobycie rynków obcych, na konkurencję z przemysłem światowym — a rozwój eksportu jest przeciw warunkiem trwałej stabilizacji waluty — można właściwie bezpiecznie dopiero wtedy, gdy rynek wewnętrzny jest opanowany. Twardą ręką powinny być prowadzone podstawowe przemysły, na których się opiera życie gospodarcze kraju, mając na względzie, by z najmniejszym wyteżeniem sił osiągnąć największe rezultaty i najlepsze skutki. Winniśmy zbadać dokładnie gdzie leży przyczyna słabszej w porównaniu z zachodem naszej zdolności wytwórczej i bez wahania przeprowadzić operację tam gdzie to będzie konieczne. Musimy dążyć do gospodarczego zespolenia wszystkich części Polski, do ekonomicznej unifikacji, do stworzenia miarodajnej opinii przemysłowo-handlowej, rozproszkowanej obecnie w szeregu związków, stowarzyszeń i t. p. Trudno mówić w danej chwili o programie gospodarczym. Pewne jednak rzeczy powinny być skonstatowane. Stoimy w przededniu rewizji międzynarodowych stosunków handlowych. Tylko silny organizm gospodarczy ostać się może. Chodzi więc o to, by taki silny organizm stworzyć. Kraj nasz jest dotąd krajem w znacznym stopniu rolniczym. By przeto stać się mógł gospodarzem mocnym, koniecznym jest zharmonizowanie interesów wytwórczości fabrycznej i produkcji rolnej, koniecznym jest przeto zrównoważenie pomocy finansowej dla tych dwóch rodzajów działalności gospodarczej. Powyższe prowadzi logicznie do skoncentrowania wszystkich spraw natury gospodarczej jak przemysłowo-handlowych, rolnych, tak i finansowo-bankowych pod jedną sprężystą egidą. Będzie to także odtrutką przeciwko wybujałemu fiskalizmowi i etatyzmowi.

Nie mogę obecnie wysuwać szczegółowego planu, jedno tylko podkreślić muszę: na pierwszym planie powinna być rozwinięta gorączkowa wprost działalność budowlana. Głód mieszkaniowy wypacza w bardzo wielu wypadkach możliwości normalnej pracy u ludzi pozabawionych własnego kąta. Każdy murarz pociąga za sobą pracę dziesięciu robotników w rozmaitych dziedzinach przemysłu. Na całym świecie bowiem ruch budowlany rozpoczyna okres poprawy konjunktury gospodarczej i znamionuje wyjście z kryzysu.

Z Giełdy Warszawskiej w dniu 31-V r. b.

I. Waluty		
Dolary St. Zjedn.	10,90	10,87 1/2
Funt sterlingi	53,15	53,02
II. Monety		
Ruble złote	5,50	
Ruble srebrne	3,40	

Z Białorusi Sowieckiej.

Propaganda komunistyczna wśród ludności litewskiej zamieszkałej na Białorusi Sowieckiej.

W połowie z. m. odbyło się w Mińsku t. zw. walne miejskie zebranie Litwinów komunistów. Roztrząsano zagadnienia pracy kulturalnej i polityczno-osiwiatowej wśród ludności litewskiej.

Zebrań postanowilo zwrócić się do okręgowego komitetu komun. partii litewskiej o zwołanie na dzień wczorajszy t. j. 31. V. takiegoż „walnego

miejskiego” zebrania bezpartyjnych Litwinów poświęconego sprawozdaniu z ruchu robotniczego na Litwie, sowieckiemu ustrojowi etc.

Przy klubie im. Róży Luxemburg w Mińsku została zorganizowana sekcja litewska, za pośrednictwem której można prenumerować periodyczne wydawnictwa komunistycznej partii Litwy, dzieła Lenina przełożone na język litewski i inne.

Ludność litewskiej w „Białor. Republice Sow.” jest bardzo niewiele, tem bardziej jednak ta propaganda jest znamieną. (sc)

Listy z Łodzi.

Wypadki majowe. — Bezrobotni. (Od własnego koresp. „Kurj. Wileń.”) Łódź, 26.V b. r.

Wypadki majowe przeszły na ogół bez wstrząszeń, jakkolwiek przy ogólnym podnieceniu umysłów. Zaraz na początku władzę cywilną i wojskową objął dowódca dywizji generał Małachowski. Wojewoda p. Darowski został internowany; na jego miejsce naznaczono starostę łódzkiego. Ostatnio zamianowano prowizorycznie starostę ze Słupcy p. Mecha; definitywnie sprawa pozostaje niezdecydowaną. Również zawieszony został w swych czynnościach komendant korpusu gen. Jung i dowódca pułku pułk. Arciszewski — obaj obecnie przywróceniu na poprzednich stanowiskach. Sympatje ludności robotniczej bez różnicy partji były całkowicie po stronie Marszałka; również jak i miejscowej prasy, za wyjątkiem krzykliwego dziennika „narodowego”. Próba pewnych elementów wykorzystania sytuacji i stworzenia faktów dokonanych nie powiodła się: zorganizowany w dniu 24 b. m. napad na komisariat policji przy Górnym Rynku szybko zlikwidowano kosztem jednego zabitego i kilkunastu rannych demonstrantów.

Ruch kolejowy od strony Kalisza był przerwany od dn. 14 b. m. Z powodu uszkodzenia toru kolejowego pod Sieradzem wojska poznańskie nie mogły być przetransportowane. Obecnie ruch wznowiono i szkody naprawiono.

Oryginalną demonstrację urządziły panie z „Narodowej Organizacji” kobiet: oto po nabożeństwie żałobnym za poległych, odbytem w dniu 22.V w katedrze, ku ogólnej sensacji obecnych, obdarzyły kwiatami obu internowanych podczas zajść oficerów i kilku innych, zgola niewinnych. Wypadki kołoważnicy nieraz dały się zauważyć w tych kołach.

Łódź w skupieniu oczekuje dalszego przebiegu wydarzeń.

Nad tutejszym życiem społecznym ciąży i długo jeszcze, zdaje się, ciążyć będzie sprawa bezrobotnych. W tym kierunku idą wysiłki rządu, administracji, magistratu, kół społecznych. W ostatnim tygodniu było zarejestrowanych 48.700 bezrobotnych. Z zasiłków korzystało 40.050 bezrobotnych. W tem 8.300 pobierało zasiłki ustawowe, wypłacane z funduszu bezrobocia, oraz 31.750 — otrzymywało zasiłki doraźne, wypłacane ze skarbu państwa. Pomoc państwa nie ogranicza się na tem. Również dla zatrudnienia bezrobotnych udzielono magistratowi pożyczek: 300 tys. złotych na roboty miejskie i dwa miliony wyłącznie na roboty kanalizacyjne. O tych ostatnich korespondencja. Aby uniknąć błędów, popełnionych w latach ubiegłych, a zwłaszcza w roku 19-tym, przy zatrudnianiu bezrobotnych na robotach miejskich, zwrócono baczna uwagę na należytą organizację pracy oraz na przydział odpowiednich robót.

Bezrobotni wykonują roboty ziemne przy regulacji ulic, przeważnie na przedmieściach, oraz roboty regulacyjne przy urządzaniu na szeroka skalę parku na t. zw. Polesiu konstamtynowskim. Tutaj, oprócz parku, urządzi się duży staw, jako pływalnia i olbrzymie boisko na potrzeby sportu. Odpowiednie czynniki uświadamiają sobie doniosłe znaczenie parków i sportu. Przydałoby się to i gdzieś indziej. Możeby wówczas łatwiej było znaleźć środki pieniężne.

Bezrobotni na robotach miejskich, angażowani przez Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy, otrzymywali dotąd po 4 złote. Obecnie płaca ma być zrównana z płacą robotników sezonowych i podniesiona do 5.20 zł.

Produkcyjność pracy bezrobotnych w tych warunkach, t. j. przy odpowiednim doborze zajęć i należytym i fachowym nadzorze niezbyt odbiega od wytwórczości zwykłej A. W.

Wśród pism.

„Wiadomości literackie” Nr. 22 podają wywiad z „entuzjastą renesansu” prof. Władysławem Koźmickim, rozmowę z autorem „Kwacza” J. Erenburgiem, sprawozdanie z nowej powieści Hamsuma, oraz bogatą kronikę literacką.

Ostatnie dwa numery „Świata” (22, 23) przynoszą szereg aktualnych fotografii związanych z wypadkami majowymi w Warszawie. W Nr. 22 feljton Magdaleny Somozwianiec „Polka w domu i na ulicy”, niestety, noszący ślady przekwitwu dowcipu autorki „Na ustach grzechu”.

„Mysł Narodowa” w Nr. 23 zawiera m. in. artykuł St. M. Sawickiej p. t. „Organizacja Historyków Sztuki w Polsce”.

Naśladowuje się

tylko istotnie dobre. Tak pojawiły się obecnie w handlu naśladownictwa lubianej namiastki kawy ziarnistej „ENRILO” w takich samych kostkach i podobnych etykietach.

Prosimy przeto zważać przy zakupywaniu szczególnie na nazwę „Enriło” z znakiem ochronnym „młynek do kawy” i miano wyłącznych wytwórców.

Henryka Francka Synowie S. A.

Skawina - Kraków.

inaczej bowiem nie otrzyma Pani znanego wyśmienitego towaru jakościowego!



Po zgonie twórcy ukraińskiego ruchu narodowego.

W ubiegłą niedzielę odbył się w Paryżu pogrzeb zwłok ś. p. Szymona Petlury.

Podajemy za „Nowym Kurjerem Polskim” tę kartę żałobną głównego Atamana Ukrainy Ludowej.

Nad grobem Petlury, twórcy siły zbrojnej ukraińskiej, wraz z przedstawicielami narodu ukraińskiego zatrzyma się w hołdzie i demokracja polska.

W ciężkich momentach życia Rzeczypospolitej wskrzeszonej po wielkiej wojnie Główny Ataman Petlura był po stronie Polski; śmiało i odważnie łączył sprawę ludu swojego ze sprawą państwa polskiego. I o tem Polska zawsze pamiętać będzie.

Naturalnie, że Petlura liczył i mógł liczyć na inny obrót wypadków, przewidywał, że lud ukraiński, nad którego zwolnieniem pracował, dojdzie do wolności przy okazji wspólnej z Polską orężnej walki.

Pod tym względem rachuba zawiodła, ale nie zawiodła go Polska, ani ci, którzy jej nawą państwową sterowali. Stosunek wzajemny był i pozostał rycerski. Petlura nigdy nie był z Polski wysiedlany. Słynna umowa o wysiedleniu z Polski działaczyw antysowieckich nie obejmowała byłego Głównego Atamana, który wraz ze swoją rozbrojoną armją korzystał w Polsce z prawa azylu, dopóki zeń korzystał chciał.

Od czasu kiedy zmienił miejsce swej przymusowej emigracji, polityka polska nie miała z nim już żadnego kontaktu.

Poprzednia wspólna doła i niedola zacieśniła węzły sympatji między narodami polskim i ukraińskim, czyniąc je bardziej sobie bliskimi. Z tej wspólnej akcji pozostało właśnie poczucie bliskości, które przeciw i teraz ujawnia się. Lud ukraiński zmierzając do swojej wolności innymi drogami, niż te, które zakreślał sobie zamordowany Ataman. Ale jeżeli w ramach sąsiadującego z nami Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich republika Ukraińska kroczy na czele odrodzenia ekonomicznego i kulturalnego wielkich mas ludowych, to jest w tem przeciwieństwo zasługa krwi i potu Petlury i jego pierwszych oddziałów ukraińskich.

Nad trumną poległego ś. p. Szymona Petlury niechaj rozlegną się słowa zgody serdecznej pomiędzy narodami, które od setek lat obok siebie na ziemiach swych siedzą i nieraz wspólnie budowały swoje dzieje.

Z ZAGRANICZY.

Strajk w Anglii jeszcze nie zlikwidowany.

LONDYN, 31.V (Pat.). W przebiegu kryzysu węglowego w Anglii niema poważniejszych zmian. O terminie wznowienia rokowań nie można nie pewnego powiedzieć.

Dziś o północy upływa termin porozumienia przejściowego, opartego na zasiłku rządowym dla przemysłu węglowego w wysokości trzy miliony funtów szterlingów.

Gazeta wieczorna „The Star” donosi, że premier Baldwin konferował pośrednio z obu stronami podczas pobytu w swej rezydencji letniej w Cheguers.

Zmiana gabinetu w Portugalji. LIZBONA, 31.V (Pat.). Prezydent republiki powierzył tworzenie nowego gabinetu przywódcy ruchu ludowego Cabecadesowi.

Konferencja gospodarcza francusko-niemiecka.

LUKSEMBURG, 31.V (Pat.). Odbyła się tu w ostatnich dniach pod przewodnictwem jednego z najwybitniejszych przemysłowców luksemburskich p. Mayrisza konferencja pomiędzy różnymi osobistościami ze świata przemysłowego francuskiego i niemieckiego.

Utworzony został komitet, który ma na celu opracowanie programu współdziałania gospodarczego i kulturalnego między Niemcami a Francją

W Bułgarii również usuwają politykę z wojska.

SOFJA, 31.V (Pat.). Na propozycję ministra wojny rząd zawiesił w urzędowaniu szefa sztabu generalnego, jako też dowódców pułków i dywizji.

Zarządzenie to spowodowane zostało pragnieniem aby oczyścić armję od elementów zaangażowanych politycznie. Akcja ta jest początkiem walki przeciw istniejącym tajnym spiskom.

Komunikat.

Ze Zw. Pracowników Użyteczności Publicznej otrzymujemy z prośbą zamieszczenia następujący komunikat:

„Wzmianki niektórych miejscowych pism o tem, że Magistrat ma rozpocząć wypłatę poborów czerwcowych dla pracowników i robotników, aż w dniu 10.VI rb., zmusiły Związek Robotników Miejskich (obecnie Związek Pracown. Instytucji Użyteczn. Publicznej w Polsce Oddział w Wilnie) w celu faktycznego wyświelenia powyższej sprawy wysłać w dniu 28.V r. b. delegację, której vice-prezydent oswiadczył, iż wypłatę Magistrat rozpocznie dopiero wtenczas, gdy będzie posiadał pieniądze i jednocześnie wyraził ubolewanie, że przedstawiciele Zw. nie są zatrudnieni w Sekcji Technicznej, ponieważ robotnicy ostatniej pracują przy maszynach mogą sobie narobić złotych. Takie wypowiedzenie się vice-prezydenta uważamy za nietaktowne i jednocześnie zaznaczamy, iż w dzisiejszej chwili nikomu w żaden sposób nie damy się sprowokować, a sprawę załatwimy przy interwencji władz odnośnych”.

Wtorek
1
czerwiec

Dziś: Nikodema.
Jutro: Marcellina.
Wschód słońca--g. 2 m. 52
Zachód " " " g. 7 m. 40

Teatr i muzyka.

Reduta. Z powodu choroby koncert taneczny J. Hryniewickiej dzisiaj się nie odbędzie. W teatrze wystawione będzie dziś o godz. 8-jej „Dożywocie” komedia w 3-ach aktach Al. Fredry.

Koncert symfoniczny w ogrodzie po-Bernardynskim. Dziś o g. 8 w. odbędzie się w ogrodzie po-Bernardynskim III koncert popularny w wykonaniu wileńskiej orkiestry symfonicznej pod kierownictwem kapelmistrza Siedzińskiego. Program zapowiada: Polonez—Liszt, uverturę „Egmont” — Beethovena, „Morskie oko” — Noskowskiego, uverturę z op. „Flis” — Montuski, „Sny” — Wagnera, Intermezzo z op. „Rycerskość wenińska” — Mascagni i Noc Walpurgi z op. „Faust” — Gounoda. Wejście na koncert 50 gr. Miejsca rezerwowane—1 zł. ulgowe—30 gr. Następnym koncertem—w piątek 4 czerwca.

„Halka” w Teatrze Polskim „Lutnia”. Dwaaktowa „Halka” w oryginalnej koncepcji estradowej ukaże się nieodwołalnie jutro w środę 2-go czerwca ku uczczeniu 50-lecia pracy zasłużonego działacza na polu sztuki i literatury p. Czesława Jankowskiego. W wykonaniu biorą udział wybitniejsi soliści oraz zwiększone zespoły chóralne i orkiestrowe. Operę prowadzi kapelmistrz Stefan Siedziński.

Ceny miejsc normalne. Kasa czynna codziennie 11—1 i 3—9 w.
Koncert Chóru S. U. P. We czwartek dnia 3 czerwca r. b., w Sali Teatru Polskiego „Lutnia”, odbędzie się koncert chóru S. U. P. pod batutą profes. konserwatorium Wileńskiego p. K. Pliszka-Ranuszewiczowej, z którego czysty dochód przeznaczony zostanie na rzecz bezrobotnych pracowników umysłowych.

Koncert uroczajny występami solowymi: p. Świecicka (śpiew), p. Tchorz (wiolonczela) i p. Huszcza (śpiew); przy fortepianie p. Żytkowa.

Bilety w cenie od 50 gr. do 3 zł. do nabycia od środy w kasie „Lutni”. Zawsza bilety nabywać można w lokalu S. U. P. (Mickiewicza 9) od g. 5—8 wiecz. oraz we wszystkich kółkach Stowarzyszenia przy urzędach państwowych w godzinach urzędowych. Początek o godz. 8 wiecz.

Spodziewać się należy, iż zarówno wiele aktualny cel społeczny, jak i bogaty program koncertu, wzbudzą należyte zainteresowanie i zyszą parę parcie całego społeczeństwa wileńskiego.

Drugi koncert M. Erdenko, w Teatrze Polskim „Lutnia”. Wobec nadzwyczajnego powodzenia znakomitego skrzypka M. Erdenko wystąpi po raz drugi w piątek 4 bm. w gmachu Teatru Polskiego „Lutnia”. Program obejmuje kompozycje: Tartini, Mendelssohn, Erdenko, Szólt, Czajkowski, Bloch i Paganini. Bilety już są do nabycia w kasie Teatru Polskiego 11—1 i 3—9 w.

SPRAWY AKADEMICKIE.

Uzdrowsko Akademickie w Nowiczach. Zarząd Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej U. S. B. niniejszym podaje do wiadomości, iż w dniu 20-go czerwca r. b. nastąpi uroczyste otwarcie sezonu w

Telefon redakcji i administracji Nr. 99, czynny od godz. 9 rano do 10 wiecz. Telefon nocny od godz. 10 wiecz. do 4 rano Nr. 8-93.

Do wszystkich pism

OGŁOSZENIA na warunkach bardzo ulgowych przyjmuje Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego w Wilnie, Garbarska 1, Telefon 82.

Przy zakupach prosimy naszych Szan. Czytelników powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim”

TYGODNIK ROLNICZY
jedyne pismo poświęcone sprawom rolniczym Ziemi Wschodnich.
Wychodzi w Wilnie 1-go i 15-go każdego miesiąca.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. № 4044. 18
Adres Redakcji i Administracji:
Wilno, ul. W. Pohulanka 7. Telefon 784.
Prenumerata kwartalna zł. — 4

Panowie! 479
Najpewniejsze i najlepsze bezkonkurencyjne, higieniczne specj. konserwy przedwojennej jakości, zupełna gwarancja za każdą sztukę, tuzin złotych 3—4—6 wysyła odwrotnie zupełnie dyskretnie za pobraniem poczt. lub poprzedniemi nadst. należytości
Perfumeria S. FEDERA
Lwów, Sykstuska 7 (dom własny)
Prawdziwe francuskie biony rybie już znowu są na składzie. Odsprzedawcom udzielamy rabat. 2 wozory z cennikiem zł. 1 w znaczku poczt. Solidni zastępcy poszukiwani. **Mądry twierdzi! Czynisz dobrze kupując u firmy „Perfum. S. Federa” Lwów, Sykstuska 7**

Do wynajęcia LETNISKA
w uroczej miejscowości BELMONT 34
Dowiedzieć się na miejscu. 472

Ogłoszenie.
Nowogródzki Urząd Wojewódzki ogłasza przetargi na wydzierżawienie działkami następujących państwowych terenów łąkowych:
Z maj. Rudzka pow. Stołpeckiego gm. Derewieskiej około 2400 ha w dniach 15, 16, 17, 18, 25 i 26 czerwca 1926 r. w lokalu gminy Derewno. Łąki Nalibocko-Berezyńskie w pow. Wołozyńskim i Nowogródzkim około 5270 ha w dniach 22 i 23 czerwca r. b. i 2 i 3 lipca r. b. w lokalu gminy Lubcza oraz w dniach 24 czerwca r. b. i 4 lipca r. b. w lokalu gminy Ługomowice. 484

„JEANETTE”
Mickiewicza 22.
Otrzymujemy nowe modele pasów. Pasy gumowe, lecznicze i specjalne do odmi. stanu. Obstaunki według przepisów lekarzy. 483

Ogłoszenia do „Kurjera Wileńskiego” przyjmuje na najbardziej dogodnych warunkach ADMINISTRACJA „Kurjera Wileńskiego” Arsenalska 4. Pokój do wynajęcia na lato Sapiieżyńska 7—1.

Agentury „Kurjera Wileńskiego”:

Duniłowicze A. Szumski, sklep.	Głębokie A. Adler, sklep „Kultura” ul. Zamkowa.	Kowel Wołyńska Agencja Prasow. Sadowa 4 Kiosk czasopism „Polonia”, Łucka 7	Lida Księgarnia Wojskowa W. Puchaczewskiego, ul. Suwalska 46. Stanisław Matecki, Biuro dzienników, ul. Suwalska.	Landwarów Stanisław Gwiaździnski, — Koncesyjne Biuro Podat.	Nowe-Troki Mikołaj Popławski, Kawiarnia „Troczanka”.
Nowogródek Związek Kółek Rolnicz.	Oszmiana Księgarnia Spółdzielcza Nauczycielstwa Polskiego Szkół Powsz., ul. Piłsudskiego 20.	Pińsk Księgarnia St. Bednarskiego.	Stołpce Marjan Zióntek, stacja kolejowa.	St. Święciany N. Tarasiejski, Drukarnia i Skład Apteczny.	„RUCH” Księgarnie kolejowe.

ZE ZWIĄZK. I STOWARZ.

Towarzystwo Przyjaciół Francji. Na zebraniu tygodniowym Towarzystwa w lokalu Klubu Szlacheckiego (Mickiewicza 19) we środę 2 bm. o godzinie 8 m. 30 wiecz. p. Werner Thormagne będzie mówił na temat „Alfred de Musset ou l'amoreuse confession” Goście mile widziani.

ROŻNE.

Tydzień Ucznia. Wileńskie Towarzystwo Artystów-Plastyków w obywatelskim poczuciu niesienia pomocy walekiej i chorej naszej młodzieży ofiarował Komitetowi Tygodnia Ucznia 5 proc. od obrotu przy sprzedaży dzieł sztuki na IV dorocznej wystawie towarzystwa.

Komitet „Tygodnia Ucznia” wzywa wileńskich, którym zdrowie młodzieży leży na sercu do uczęszczania na wystawę, gdzie spełniając obowiązki społeczny, doznają jednocześnie czystych i podniosłych wrażeń estetycznych. Wystawa otwarta jest codziennie od 10—7 w Pałacu Reprezentacyjnym, wejście w podwórzu, róg placu Napoleona i Uniwersyteckiego.

Z naszej marynarki. Statek szkolny „Lwów” w dniu 6 czerwca b. r. z wystawą wzorów przemysłowego wyrusza do Szwecji, Finlandji, Estonji i Lotwy. Obecnie stoi w porcie Gdynskim, w którym przebywa również 12 statków zagranicznych oczekujących załadowania naszymi węglami.

Agitacja komunistyczna podczas wcz. sjonistycznego w sali Krengla. W niedzielę dnia 30 bm. w sali Krengla przy ul. Ludwarskiej odbył się wiec urządzony przez sjonistów wileńskich na którym omawiano sprawy emigracji żydowskiej do Palestyny. Z początku posiedzenia panował na sali porządek i względny spokój. Na sali jednak pojawiła się grupa jakichś podejrzanych osobników, która swym prowokacyjnym zachowaniem uniemożliwiła obrady. W pewnym momencie osobnicy ci zaczęli hałasować i rozdawać broszury, jak się później okazało komunistyczne. Na sprzeciw zgromadzonych odpowiedzieli natarciem. Wszczęty alarm zwrócił uwagę przebiegającej policji, która wzięwszy sobie do pomocy patrolujący oddział żołnierzy, otoczyła naokoło dom w którym miały miejsce awantury i po wejściu do sali aresztowała kilkunastu osobników, z których później 3 po ustaleniu ich winy odtransportowała na Łukiszki. Są to: Abelowicz Hirsz, Ofman Josel i Bersowicz Josel, który jak ustalilo dochodzenie w tymże dniu podczas pochodu urządzonego przez Związek Legionistów w celach prowokacyjnych pobit studenta do tego stopnia, iż odwieziono go do pogotowia ratunkowego. Na sali znalazł się około 600 odezów komunistycznych w języku żydowskim, które policja skonfiskowała. Niezależnie od tego kilkanaście odezów komunistycznych znalazł przy aresztowanych. (zd)

Sprostowanie. Do wczorajszego sprawozdania z wieców, wkładano się kilka usterek druku z których jedną poniżej podajemy:

W rezolucji ze zgromadzenia ludowego PPS w sali „Heljosu” winno być „2000”, a nie „200” ludzi, biorących udział w manifestacji jak mylnie wydrukowane.

SAMORZĄDOWA.

Gminy wzorowe w powiatach województwa wschodnich. Ministerjum Spraw Wewnętrznych poleciło województwom wschodnim zorganizować w każdym powiecie województwa wschodnich jedną wzorową gminę, która by świecila przykładem dla innych gmin w tym powiecie. Praktycznie poszczególni starostowie mają to przeprowadzić w ten sposób, iż na taką gminę winni wybrać najbliższej położoną koło ośrodka powiatowego, dać jej najlepszych pracowników komunalnych, dobrych instruktorów. Przez częstą i intensywną kontrolę urzędu „gminy wzorowej” należy usprawnić jej biurowość. W gminie wzorowej miałyby się odbywać periodyczne zjazdy wójtów i pisarzy gminnych, dając im na miejscu wskazówki i pokazując gotowe wzory, względnie wyniki podjętych prac.(zd)

SPRAWY GOSPODARCZE.

Śledzenie rozwoju komunalnych kas oszczędnościowych. Ministerjum Spraw Wewnętrznych poleciło okólnikiem poszczególnym wojewodom nadesłać szczegółowe dane o stanie rozwoju kas powiatowych i miejskich kas oszczędnościowych dla zorientowania się w ich funkcjonowaniu.

Dane te dadzą możliwość M. S. W. zorientowania się w ogólnym stanie komunalnych kas oszczędności i śledzenia rozwoju tych kas. (zd)

Z POLICJI.

12 policjantów — znawców języka żydowskiego. Wzoraj w gmachu Komendanta Okręgowego P. P. odbyły się egzamina dla policjantów z języka żydowskiego. Z ogólnej ilości słuchaczy złożyło egzamin z wynikiem dostatecznym 12 policjantów. Z ramienia Komisarza Rządu asystował przy egzaminach pan Wule. (zd).

Z PROWINCJI.

Ille płać podatku komunalnego mieszkańcy pow. Postawskiego. Według danych statystycznych mieszkańcy powiatu postawskiego płać po 2,50 zł. od osoby. (zd).

Z POGRANICZA.

Dalszy ciąg prowokacji litewskich na pograniczu. Jeszcze nie przebrzmiały echa zajścia na pograniczu litewskim, gdy w dniu 22 b. m. został schwyty na gorącym uczynku usuwania wiech granicznych policjant litewski Nemicki, przy którym znaleziono kule dum-dum, a już 29 ub. m. o godz. 11-jej rano Litwini znowu urządzili prowokacyjny napad na nasze terytorjum. W dniu tym oddział policjantów litewskich zbliżył się do granicy i samowolnie w prowokacyjny sposób przesunął wiechy graniczne o kilkaset metrów w głąb naszego terytorjum. Miało to miejsce na odcinku Kołtynian już poraz trzeci w ciągu 10 dni. Podczas ostatniego zajścia, które tu podajemy, d-c litewskiej placówki oświadczył, że nigdy nie pozwoli by granica biegła przez dawną linię, gdyż uważa, że linia graniczna winna przebiegać przez polskie terytorjum. Jest to nowa prowokacja litewska, a z pewnością nie ostatnia. (zd)

Z sądów.

Sprawa ks. Godlewskiego w sądzie Apelacyjnym.

Na początku lipca b. r. odbędzie się w sądzie apelacyjnym w Wilnie rozprawa przeciwko ks. Godlewskiemu. Ksiądz Godlewski jak wiadomo został skazany wyrokiem Sądu Okręgowego w Wilnie na 2 lata twierdzy i odniósł się od wyroku Sądu Okręgowego do Sądu Apelacyjnego, przy czym został wypuszczony na wolność za wnieśieniem 1000 zł. kaucji.

Jako obrońcy wystąpi pp. mecenasi Liberman i P. Smiarowski.

Sprawa p. prok. Hurczyna.

W dniu 23 lipca b. r. w sądzie Okręgowym w Wilnie rozpatrywana będzie sprawa p. prokuratora defraudanta, znanego z hulastycznego życia przy używaniu na ten cel pieniędzy skarbowych, Hurczyna. P. prokurator defraudant narazie obrońców jeszcze niema. Będzie to jedna z najciekawszych rozpraw w Wilnie i obfitująca w bardzo sensacyjne szczegóły, gdy się weźmie pod uwagę, że jest to niedawny kolega obecnie go sądzących i oskarżających. (zd)

Sprawa „Bruderferieinu”.

5-go lipca rozegra się w sądzie Okręgowym w Wilnie rozprawa „Bruderferieinu” znanej złodziejskiej organizacji żydowskiej, która pod hasłem i przykrywką niesienia pomocy wzajemnej dla jej członków uprawiała na szeroką skalę złodziejstwa. Wszystkie poważne kradzieże i włamania w ciągu 2-oh lat były jej udziałem. Na ławie oskarżonych zasiadzie 31 członków tego ciekawego towarzystwa. Charakterystycznym jest iż z chwilą kiedy sąd swego czasu postanowił wypuścić osadzonych członków Bruderferieinu na wolność za wnieśieniem przez nich kaucji—niepomniecznie zwiększyła się liczba wypadków kradzieży w mieście. To towarzysze tej bandy, pozostający na

wolności na gwałt starali się drogą kradzieży o kaucję dla swych „bruderów”.

Jeszcze jeden ciekawy szczegół. Po wypuszczeniu 30 Bruderferieinu — gaców na wolność za kaucją zaledwie kilku w tej chwili pozostaje na wolności. Reszta w międzyczasie powędrowała znowu na Łukiszki za różne złodziejstwa i afery. (zd).

Stara sprawa Turno-Sławińskiego.

29-go czerwca 1926 r. odbędzie się w sądzie Okręgowym w Wilnie rozprawa przeciwko Turno - Sławińskiemu, który jest oskarżony za jakieś drobne niedokładności służbowe jakich miał się dopuścić podczas swej służby w policji, w czasie obejmowania granicy litewskiej przez oddział polskiej policji państwowej. Niezależnie od tego Turno-Sławiński niezadługo zasiądzie na ławie oskarżonych za uprawianie szpiegostwa na rzecz państw ościennych. Dotychczas w tej ostatniej sprawie prowadzone jest jeszcze śledztwo. (zd).

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W Wilnie.

Zabójstwo. W dniu 30 bm. o godz. 17-jej w lesie należącem do maj. Werki została zabita Wiktorja Stankiewicz, lat 22 mieszkanka m. Wilna.

Sprawa zabójstwa Michała Tołoczko zam. Beliny 9 zbiegł, a następnie popełnił samobójstwo.

Zamachy samobójcze. W dniu 28 bm. Marja Szymanowska lat 19 (Piwna 2) w celach samobójczych wypija większą ilość esencji octowej. Desperackie pogotowie ratunkowe odwiezło do szpitala żydowskiego, w stanie niezagrażającym życiu.

W dniu 30 bm. usiłował popełnić samobójstwo st. prod. Wincenty Michalski (Dzielnia 23). Desperata z rana postrzałową w okolicy serca pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala sw. Jakóba w stanie beznadziejnym. Przyczyną targnięcia się na życie nie ustalono.

Kradzieże. W nocy z dnia 28-go na 29 bm. Judelowi Blonowiczowi (Węglowa 9) skradziono różne rzeczy wartości 600 zł.

W dniu 30-go bm. w piwiarni przy ul. Ostrobramskiej 5, skradziono Konstantemu Wańkowiczowi zastawę stołową, pierścionki i różne rzeczy wart. 500 zł.

Na prowincji.

Tajemnicze zaginięcie. Lewin Gutman mieszkał m. Dołhinowa zameldował policji, że służąca jego Jadwiga Hajkowska, stała mieszkanka wsi Zahacie gm. wołkołaskiej, pow. postawskiego w dniu 3 bm. wyszła z domu i dotychczas nie powróciła. We wsi Zahacie Hajkowskiej również niema.

Bójka. W dniu 24 b. m. we wsi Mostach pow. postawskiego podczas bójki został dotkliwie pobity Witold Janukowski, mieszkał wsi Borajszce (k)

Sport.

Sekcja wioślarska A. Z. S. w dniu 6-go czerwca r. b. urządziła pierwsze wiosenne regaty wewnętrzne klubowe. Te próby sił i ocenę wyników dotychczasowej pracy młodych wioślarzy poprzedzi uroczystość poświęcenia i otwarcia przystani oraz chrzest łodzi.

Szczegółowy program uroczystości i regat podamy w najbliższym numerze. Narazie spieszymy podkreślić zapał i ruchliwość młodego towarzystwa, które potrafiło zdobyć się na intensywną pracę sportową a jednocześnie na przeprowadzenie szeregu uciążliwych robót związanych z budową przystani, umocnieniem brzozy i t. p., co tembardziej zasługuje na uwagę, że dokonano zostało prawie wyłącznie siłami członków sekcji. (k)

Wyciągi konne.

W dniu 1, 3 i 6 czerwca Wileńskie T-wo Hodowli koni organizuje na torze w Połpińszce wyciągi konne z totalizatorem. Początek o godz. 3-jej popoł. każdego dnia.

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

DRUGIE ZGROMADZENIE NARODOWE

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Wynik pierwszego głosowania.

(godzina 11 min. 30)

wojew. Bniński — 211 głosów, prof. Mościcki — 215 gł., poseł Marek — 56 gł., unieważniono — 63 głosy. Oddano głosów ogółem — 545. Nikt nie został wybrany. Przystąpiono do drugiego głosowania.

WYNIK DRUGIEGO GŁOSOWANIA

(godzina 12 min. 15)

Absolutną większością głosów został wybrany

Prof. IGNACY MOŚCICKI.

Mościcki — 280 gł., Bniński — 200, unieważniono — 38.

Ignacy Mościcki Prezydent Rzplitej.

Ignacy Mościcki ur. dn. 1 grudnia 1876 r. w Mierzanowie ziemi Płockiej, syn Faustyna, powstańca roku 1863, naczelnika partji ziemi Płockiej, działającego pod nazwiskiem Markiewicza — i matki Stefanji z Bojanowskich.

Początkowo chował się na wsi w domu, w Płockiem i Lubelskiem; szkoły średnie kończył w Warszawie, poczem wstąpił na Wydział Chemiczny Politechniki w Rydze. Podczas pięcioletnich studjów w Rydze brał żywy udział zarówno w ruchu akademickim jak i społecznym, poczem przeniósł się na pewien czas do Warszawy, skąd w roku 1892 był zmuszony opuścić kraj na stałe i udał się najpierw do Londynu. W Londynie spędził lat pięć, zajmując się głównie pracą zarobkową.

Z Londynu jesienią roku 1897 udał się do Fryburga w Szwajcarii gdzie zajął stanowisko asystenta przy katedrze fizyki w tamtejszym Uniwersytecie. W czasie pełnienia tych obowiązków uzupełniał swoją wiedzę w dziedzinie fizyki, specjalnie elektrotechniki, pracując jednocześnie eksperymentalnie.

Jesienią roku 1901 opuszcza stanowisko asystenta i obejmuje kierownictwo prac wynalazczych w specjalnie na ten cel wyznaczonych laboratoriach Uniwersytetu Fryburskiego. Prace dotyczyły dziedziny wielkiego przemysłu elektrotechnicznego i elektrochemicznego. Rezultatem tych prac, które trwały do końca roku 1912 była przedewszystkiem budowa wielkiej fabryki syntetycznego kwasu azetowego skoncentrowanego (Chippis, kanto Willia) według własnych patentów zarówno w części elektrotechnicznej jak i chemicznej; zarazem była to pierwsza na świecie fabryka **kwasu skoncentrowanego metodą syntetyczną**.

Fabryka odegrała dla Szwajcarii podczas wielkiej wojny pierwszorzędną rolę, zaspakajając całe zapotrzebowanie związków azotowych armji szwajcarskiej. Równocześnie z pracami na metodami syntetycznych związków azotowych powstała w Fryburgu fabryka kondensatorów elektrycznych na wysokie napięcie. Była to pierwsza na świecie fabryka **technicznych** kondensatorów na wysokie napięcie. Z innych prac należy wymienić metodę elektrotechniczną produkcji związków cyanowych, której zastosowanie nastąpiło w fabryce „Azot“ w Jaworznie. Jest to jedyna fabryka na świecie produkująca podług tej metody i to z powodzeniem światowem.

W końcu roku 1912 Mościcki zostaje powołany na specjalnie dlań utworzoną katedrę elektrochemji we Lwowie, przenosi się z początkiem roku 1913 do Lwowa na stałe i natychmiast organizuje twórczą pracę głównie z dziedziny technologicznej. Następnie powstał do życia znany w kołach zawodowych Chemiczny Instytut Badawczy. Prace wykonane i wykonywane w tym Instytucie obejmuje bardzo szeroki zakres problemów dotyczących najważniejszych zagadnień życia państwowego, życia gospodarczego, zwłaszcza związanych z bezpieczeństwem państwa.

Od czasu objęcia przez państwo Mościcki jest do ostatniej chwili naczelnym kierownikiem „Państwowej Fabryki Związków Azotowych“ w Chorzowie; jego kierownictwu fabryka ta zawdzięcza obecny wysoki poziom rozwoju technicznego i gospodarczego.

W uznaniu zasług na polu twórczym i gospodarczym techniki polskiej grono profesorów Politechniki we Lwowie nadało mu godność doktora honorowego: otrzymał następnie doktorat honorowy i w Politechnice w Warszawie.

Jest autorem wielu publikacji naukowych i technicznych, krajowych i zagranicznych.